

Sygn. akt V KK 554/19

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **M.S.**,
skazanego z art. 224 § 3 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 grudnia 2019 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt VIII K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego M. S..**

UZASADNIENIE

M.S. wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt VIII K (...), został uznany za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2017 r. w P. przy ul. T., na terenie fortu, zastosował przemoc wobec funkcjonariusza policji S.K., w celu zmuszenia go do odstąpienia od czynności zatrzymania go, polegającą na tym, że znajdując się na krawędzi dachu fortu, chwycił nadbiegającego pokrzywdzonego, po czym wykorzystując siłę jego rozpędu przesunął go tak, iż ten znalazł się równolegle do krawędzi dachu, po czym zaczął się z nim szarpać, w

wyniku czego pokrzywdzony ten stracił równowagę, zachwiał się i spadł z wysokości siedmiu metrów, upadając na betonowy podjazd tego budynku, na skutek czego doznał obrażeń ciała w postaci złamania płytki pokrywającej górnej kręgu L - 2 z przemieszczeniem odłamów, złamania kostki przyśrodkowej prawej i bocznej prawej oraz niewielkiego stłuczenia płuc, skutkujących naruszeniem czynności narządów jego ciała trwającego dłużej niż 7 dni, przy czym zachowaniem swoim naraził go równocześnie bezpośrednio na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, nadto czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za popełnienie innego umyślnego przestępstwa podobnego, tj. jest przestępstwa z art. 224 § 3 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k., za które – na podstawie art. 224 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 46 § 2 k.k., zasądzono od M.S. na rzecz pokrzywdzonego S.K. nawiązkę w kwocie 6 000 złotych, a także zaliczono oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania. Rozstrzygnięto również o dowodach rzeczowych.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca skazanego, który – podnosząc zarzuty rażącej obrazę przepisów postępowania (art. 7 k.p.k.) oraz błędów w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M.S. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku Sądu drugiej instancji kasację wniósł obrońca skazanego, podnosząc następujące zarzuty:

- 1) rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w postaci art. 437 § 1 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy nowych ustaleń, zawartych w stwierdzeniu: „osoby takie jak oskarżony - podejrzewane o popełnienie poważnych przestępstw”, które świadczy o braku dokonania prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ponieważ w aktach

nie ma jakiegokolwiek wzmianki o przedstawieniu oskarżonemu zarzutów, w związku z którymi miało mieć związek zatrzymanie w dniu 25 czerwca 2017 r., a cytowane stwierdzenie należy uznać za wskazujące na wadliwość dokonanej kontroli odwoławczej, trudno bowiem przyjąć ferowanie opinii dotyczących osoby oskarżonego, w oderwaniu od materiałów sprawy, za działanie w ramach art. 7 k.p.k.;

- 2) rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w postaci art. 449a k.p.k., wobec jego niezastosowania, pomimo stwierdzenia, że uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego „zostało sporządzone w sposób wyjątkowy nieudolny, czyniąc je niemal zupełnie niekomunikatywnym i niezwykle trudnym w odbiorze”, które to stwierdzenie jest sprzeczne z tezą o spełnieniu przez uzasadnienie orzeczenia Sądu pierwszej instancji wymagań określonych w art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do rekonstrukcji przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, przyjętego przez Sąd Rejonowy, za podstawę orzeczenia na podstawie „domniemań” co do toku rozumowania składu orzekającego, albowiem trudno uznać, iż z uzasadnienia, które „zostało sporządzone w sposób wyjątkowo nieudolny, czyniąc je niemal zupełnie niekomunikatywnym i niezwykle trudnym w odbiorze”, zawierającego przekopiowane fragmenty protokołów zeznań i wyjaśnień w pierwszej osobie, będącego streszczeniem akt postępowania, można odtworzyć motywy wydania wyroku przez Sąd Rejonowy, co skutkowało naruszeniem art. 456 k.p.k. poprzez utrzymanie wyroku w mocy pomimo braku możliwości dokonania jego kontroli instancyjnej;
- 3) rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w postaci art. 437 § 1 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegającą na utrzymaniu w mocy orzeczenia w sytuacji, gdy nie było ku temu podstaw, gdyż prawidłowo przeprowadzona kontrola odwoławcza powinna skutkować ustaleniem, że Sąd Rejonowy dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w tym głównie domniemań, poczynionych w oparciu o wątpliwy materiał dowodowy w postaci źródeł osobowych - zeznań funkcjonariuszy Policji, co uzasadniało uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz było wynikiem dokonania

pobieżnej kontroli odwoławczej z ograniczeniem się praktycznie do powtórzenia błędnej argumentacji Sądu pierwszej instancji, bowiem nie ma jednoznacznych i niebudzących wątpliwości dowodów pozwalających na ustalenie, iż M.S. działał w zamiarze popełnienia czynu zabronionego;

- 4) rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w postaci art. 433 § 2 k.p.k., polegającą na zaniechaniu pełnego rozważenia przez Sąd odwoławczy wszystkich zarzutów wskazanych w apelacjach obrońcy, a także poprzez odniesienie się do rozpatrzonych zarzutów w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, czy ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie zostały poczynione po dokonaniu dokładnej analizy materiałów postępowania, czy stanowią jedynie zaprzeczenie stanowisku obrony i przyznanie twierdzeń zawartych w uzasadnieniu utrzymanego w mocy orzeczenia, w szczególności w zakresie zarzutu:

- naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania art. 7 k.p.k. w odniesieniu do uznania za wiarygodne zeznań świadków - funkcjonariuszy Policji (K., K., W., B., S., N., U., Ł. oraz G.), pomimo występujących w nich sprzeczności, a także w odniesieniu do bezzasadnej odmowy przyznania przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom złożonym przez M.S. oraz zeznaniom J.S.;

- błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na nieprawidłowym stwierdzeniu jakoby M.S. miał zastosować przemoc wobec funkcjonariusza Policji S.K., w celu zmuszenia go do odstąpienia od czynności zatrzymania poprzez przesunięcie pokrzywdzonego na krawędź skarpy, szarpanie się z nim, po czym zepchnięcie w dół oraz aby owo zepchnięcie było dokonane umyślnie, z zamierem bezpośrednim, aby było wcześniej zaplanowane i przemyślane w sytuacji, gdy S.K. spadł z dachu fortu, albowiem wbiegł w oskarżonego i chcąc go ująć, rzucił się na niego, przy czym z uwagi na brak rozeznania w terenie, w szczególności brak świadomości, że znajduje się na skraju skarpy, doprowadził do upadku obu mężczyzn.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

Okręgowemu w P..

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w oczywistym stopniu.

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z art. 519 k.p.k. i art. 520 § 1 k.p.k. kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, przysługuje stronie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Nie jest to zatem środek prawny, którym strona może skarżyć rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji. Konsekwentnie, zarzuty kasacji powinny wskazywać na uchybienia obciążające wyrok sądu odwoławczego, który orzekał w tej właśnie roli, rozpoznając zwykły środek odwoławczy od wyroku sądu pierwszej instancji. Ustawowy porządek proceduralny nie nadaje kasacji mocy środka inicjującego postępowanie w trzeciej instancji. Wszak orzeczenie sądu odwoławczego jest prawomocne i jako takie kończy postępowanie karne co do jego przedmiotu. Nadzwyczajny charakter kasacji jako środka zaskarżenia wyraża się w tym, że można w nim podnosić tylko zarzuty uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140*).

Lektura uzasadniania nadzwyczajnego środka zaskarżenia wskazuje tymczasem jednoznacznie, że wyrażona tam argumentacja w zdecydowanej mierze dotyczy orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a jedynie pośrednio i ogólnikowo odnosi się do procedowania Sądu odwoławczego, prezentując własną ocenę dowodów autora kasacji, co z oczywistych względów nie wpisuje się w realizację powinności wykazania oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa przez Sąd *ad quem*, lecz stanowi próbę zdublowania kontroli instancyjnej.

Potwierdza to wskazanie, w zarzucie nr 2, na naruszenie art. 449a k.p.k., którego obraza – jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego – nie może być podstawą zarzutu kasacji, albowiem jest to przepis adresowany do sądu odwoławczego i ten sąd według swojego uznania może zwrócić akta w celu uzupełnienia uzasadnienia (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2017 r., V KK 465/17, LEX nr 2433087*). Jeśli chodzi o uwagi krytyczne

sformułowane przez Sąd odwoławczy w odniesieniu się do sposobu sporządzenia uzasadnienia, to zastrzeżenia Sądu *ad quem* odnoszą się jedynie do warstwy technicznej, nie zaś merytorycznej części motywacyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji, co potwierdza uznanie przez Sąd Okręgowy, że wyrok Sądu *meriti* czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej (s. 1 uzasadnienia Sądu *ad quem*) oraz wyrażona w dalszej części uzasadnienia konstatacja, iż Sąd pierwszej instancji w pełni prawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dając wiarę co do przebiegu spornego zdarzenia policjantom, a nie oskarżonym (s. 3 uzasadnienia Sądu *ad quem*).

Oczywiście bezzasadny jest także pierwszy zarzut, w którym skarżący upatruje wadliwości kontroli instancyjnej, w stwierdzeniu przez Sąd odwoławczy, iż M.S. był osobą podejrzaną o popełnienie poważnych przestępstw (s. 2 uzasadnienia), albowiem w przekonaniu autora kasacji stanowi to nowe ustalenie faktyczne, niepoparte żadnymi dowodami i bezpodstawne wobec faktu, że skazanemu nie przedstawiono żadnych zarzutów w sprawie, do której miał zostać zatrzymany w dniu 25 czerwca 2017 r.

Należy zauważyć, że to już sąd pierwszej instancji wskazał, w ramach własnych ustaleń faktycznych, iż skazany był osobą podejrzaną w postępowaniu prowadzonym przez KMP w P., Wydział do Spraw Walki z Przestępczością Samochodową, w sprawie kradzieży z włamaniami do samochodów (zob. s. 1 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*). Ustalenie to stanowi bezspornie prolog wydarzeń, stanowiących przedmiot postępowania w niniejszej sprawie. Poza tym należy przypomnieć, że osobą podejrzaną – wbrew temu, co sugeruje skarżący – nie jest osoba, której przedstawiono zarzuty. Z momentem bowiem wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo postawienia zarzutów w związku z przystąpieniem do przesłuchania w charakterze podejrzanego osoba taka uzyskuje status strony postępowania, stając się podejrzanym (art. 71 § 1 k.p.k.).

Trzeci i czwarty zarzut mają charakter wybitnie polemiczny z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji, stanowiąc – jak już to wskazano – próbę zdublowania kontroli instancyjnej, co w żadnym wypadku nie może przynieść oczekiwanego przez skarżącego rezultatu. Autor kasacji prezentuje w nich własną

ocenę dowodów (zwłaszcza ocenę wiarygodności zeznań świadków – policjantów oraz żony skazanego) i na tej podstawie wyprowadza własne ustalenia faktyczne, które przeciwstawia ustaleniom Sądu pierwszej instancji, kontestując ich aprobatę przez Sąd odwoławczy. Skarżący wskazuje na to, że M.S. działał w błędzie co do tego, że osoby, które chcą go zatrzymać, rzeczywiście są funkcjonariuszami Policji, co nie znajduje odzwierciedlenia w ustaleniach Sądu *meriti* i co zostało przeanalizowane przez Sąd odwoławczy, który nie bez podstaw wskazał, że argumentacja obrońcy skazanego razi naiwnością, jest skrajnie niewiarygodna i nieżyciowa (s. 2 uzasadnienia). Autor kasacji zakwestionował także sam przebieg zdarzenia na skarpie i fakt znajomości przez skazanego topografii terenu, co również było przedmiotem uwagi Sądu drugiej instancji (s. 3 uzasadnienia).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 k.p.k.

as